

Sygn. akt XV C 1776/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Kołodziej

Protokolant: stażysta Izabela Węsióra

Po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2013 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko (...) S. A.w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S. A.w W. na rzecz powoda J. D. kwotę 80000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 60 000 zł od dnia 23 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 20 000 zł od dnia 30 października 2012 r. do dnia zapłaty

II. w pozostałej części powództwo oddala

III. zasądza od pozwanego rzecz powoda kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w G. kwotę 4447,37 zł (cztery tysiące czterysta czterdzieści siedem złotych trzydzieści siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25.09.2012 r. powód J. D. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego(...) (...) S. A.w W. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.08.2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 kc w zw. z art. 24 par. 1 kc oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł, ewentualnie zwrotu kosztów postępowania według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w wyniku wypadku samochodowego z dnia 24 grudnia 2006 r. w G., spowodowanego przez D. D., zginęła córka powoda, S. D.. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za przestępstwo z art. 177 par. 2 kk.

W wyniku śmierci córki zostały naruszone dobra osobiste powoda w postaci utarty więzi rodzinnej, powodująca cierpienie i ból. Wiąz łącząca powoda z córką była niezwykle silna. Śmierć córki była kolejną tragedią w jego życiu, bowiem półtora roku wcześniej, po długiej chorobie, zmarła jego żona. Powód wspomina córkę jako osobę pełną życia, uczynną, dobrą, która potrafiła pomóc i poświęcić się dla rodziny, wrażliwą, czułą i lubianą przez otoczenie. W niesieniu pomocy innym była bezinteresowna. Miała plany na przyszłość. Studiowała filologię angielską, w chwili śmierci była na drugim roku studiów. Kiedy rodzina dowiedziała się o ciężkiej chorobie żony powoda, to S. przejęła jej

obowiązki, na co dzień opiekowała się chorą matką. Wspierała nie tylko chorą matkę, ale również ojca w tych ciężkich chwilach. Po śmierci żony, córka stanowiła dla niego szczególnie silne oparcie. Tragedia ta bardzo ich do siebie zbliżyła. To w córce pokładał nadzieję na przyszłość, że będzie jego ostoją i pomocą ręką. Kiedy zginęła S. powód czuł, że "wali się mój świat". Wciąż ma przed oczami wspólne, szczęśliwe chwile całej rodziny, rozpamiętuje je z sentymentem. Obecnie powód czuje się bardzo samotny, syn pracuje w W.. Dom zbudował z myślą o S., że razem będą w nim mieszkać.

Pismem z dnia 06.07.2011 r. powód zgłosił wobec pozwanego roszczenie zapłaty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Strona pozwana decyzją z dnia 22.08.2011 r. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. Żądanie zasądzenia odsetek od dnia 23.08.2011 r. podyktowane jest faktem, że decyzja powoda, kończąca proces likwidacji szkody, została wydana w dniu 22.08.2011 r.

Uzasadniając wniosek o zasądzenie od przeciwnej strony wynagrodzenia za pełnomocnika w podwójnej kwocie powód uzasadnił charakterem sprawy, wskazując, że wymaga ona stosownego uzasadnienia, zarówno w kontekście obowiązującego porządku prawnego jaki i orzecznictwa Sądu Najwyższego i literatury, co zdaniem powoda implikuje, że nakład pracy pełnomocnika wykracza poza ramy uprawniające go do ubiegania się wyłącznie o stawkę minimalną.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podniósł zarzut braku legitymacji biernej wskazując, że ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu nie obejmuje odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych osób trzecich, które nie były bezpośrednio poszkodowane w wypadku komunikacyjnym, co wynika z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,(...)(...). Pozwany podniósł także, że powołany art 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. stanowi przepis szczególny wobec art. 448 kc, w związku z czym pozwany nie odpowiada za zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych przewidziane w art. 448 kc.

Pozwany zarzucił także brak normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy wypadku a naruszeniem dobra osobistego powoda w postaci utraty więzi emocjonalnej pomiędzy nim a zmarłą w wypadku córką. Pozwany podniósł także, iż takie następstwa są jedynie pośrednim skutkiem wypadku.

Pozwany zakwestionował także zasadę odpowiedzialności, na jaką powołał się powód. W jego ocenie zasadą jest, że odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przysługuje wyłącznie osobie, przeciw której czyn taki został skierowany. Jedynym wyjątkiem od tej zasady jest unormowanie art. 446 par. 3 kc i obecnie także par 4 tego przepisu, które w sposób wyczerpujący regulują roszczenia osób pośrednio poszkodowanych w wyniku wypadku. Wobec istnienia szczegółowego przepisu prawa nie można stosować przepisów art. 24 kc i nast., nawet w sytuacji, gdy obowiązujące przepisy prawa zezwalają na przyznanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej.

Ponadto pozwany zarzucił, iż zadośćuczynienie, jakiego domaga się powód jest nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy.

Pozwany zanegował także roszczenie powoda o odsetki. W jego ocenie odsetek tych powód może domagać się dopiero od dnia ogłoszenia wyroku, bowiem w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 grudnia 2006 roku w G., kierujący pojazdem marki H. (...) o nr rej. (...) D. D. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności poruszając się po łuku drogi z prędkością niebezpieczną, nieprzystosowaną do panujących warunków drogowych oraz hamując na łuku drogi, czym doprowadził do utraty panowania nad pojazdem i uderzenia pojazdu z przydrożne drzewo. Na skutek wypadku S. D., będąca pasażerką pojazdu, córka powoda, poniosła śmierć. Posiadacz pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...) D. D. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W..

Okoliczności bezsporne.

Sprawca zdarzenia został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 31 sierpnia 2007 r., sygn. akt II K 299/07, uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 par. 2 kk i skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata.

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 31 sierpnia 2007 r., sygn. akt II K 299/07 - k. 20 akt szkody (...) S.A. nr (...).

S. D. w chwili śmierci miała 21 lat. Była córką powoda J. D. i siostrą sprawcy wypadku komunikacyjnego D. D..

Półtora roku przed śmiercią córki, po długotrwałej chorobie nowotworowej zmarła żona powoda. S. D. opiekowała się chorą matką, a także przejęła jej obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego, sprzątała, gotowała, robiła zakupy. W tym celu zrezygnowała ze studiów. Po śmierci matki w dalszym ciągu zajmowała się domem. Wobec powoda oraz chorej matki była bardzo opiekuńcza i troskliwa. Stanowiła oparcie i pomoc dla powoda, pozostawali w bardzo dobrych relacjach, wspólnie spędzali wiele czasu, byli bardzo życzliwi ze sobą. Dom stanowiący własność powoda miała odziedziczyć córka na mocy testamentu, liczył on, że córka będzie opiekować się nim na starość, zamieszka w tym domu razem ze swoją rodziną.

Po śmierci matki S. D. podjęła studia zaoczne, w chwili wypadku studiowała na drugim roku. Pracowała także w wolontariacie. Była bardzo lubiana, miała wielu znajomych.

Powód bardzo ciężko przeżył śmierć córki. Zmienił się, zrobił się smutny, bardziej nerwowy, przygnębiony, zamknął się w sobie. Bardzo kochał córkę, obecnie często ją wspomina, brakuje mu jej.

Dowód: - zeznania świadka Z. C. - k. 64-65,

- zeznania świadka I. S. - k. 65-66,

- zeznania powoda - k. 63, 114.

W oświadczeniu z dnia 20 kwietnia 2011 r., skierowanym do pozwanego, powód wskazał, że los zabrał mu dwie najukochańsze kobiety - żonę i córkę. Podkładał duże nadzieje w córce na przyszłość, miał nadzieję, że będzie jego ostoją, pomoże mu, kiedy będzie już stary. Powód wskazał, że na skutek śmierci córki zawalił mu się świat, po odejściu żony i córki jego psychika jest kompletnie zrujnowana, czuje się niepotrzebny, nie chce mu się żyć, nie ma już celu w życiu. Tym celem było dobro i szczęście jego rodziny.

Dowód: oświadczenie z dnia 20 kwietnia 2011 r. - k. 18 akt szkody (...) S.A. nr (...).

Bezpośrednio po śmierci córki, przez okres około trzech miesięcy powód był w stanie tak wielkiego smutku i wstrząsu, że nie był w stanie zorganizować pogrzebu córki, nie wiele pamięta z tego okresu, w domu nie mógł znaleźć sobie miejsca, po powrocie do pracy miał problemy z koncentracją uwagi, dużo płakał w samotności, był wyłączony, nikt nie mógł do niego dotrzeć, z nikim nie chciał rozmawiać. W tamtym okresie parę razy śniła mu się córka. Powód nie poszedł do psychiatry, przez jakiś czas brał tabletki, które psychiatra przepisał synowi. Do dzisiaj powód ma problemu z rozmową na temat córki, łzy napływają mu wówczas do oczu, drży mu głos, ujawnia tendencję do płaczu.

Powód czuje żal do syna za to, że spowodował wypadek. Na ten temat nigdy z synem nie rozmawiał obawiając się, że pogłębi to poczucie winy syna i w rezultacie syn się od niego odwróci.

Dolegliwości, jakie odczuwał i częściowo nadal odczuwa powód, odnoszą się nie tylko do strefy emocjonalnej (obniżenie nastroju, okresowa płaczliwość, brak zdolności do pogodzenia się ze śmiercią osoby bliskiej, tendencja do pesymizmu, poczucie niepewności co do własnej przyszłości, zmaganie się z poczuciem żalu do syna), ale też do sfery psychosomatycznej (ból, dolegliwości somatyczne związane z miejscem wypadku) i społecznej (ograniczenia i częściowe wycofywanie się z relacji towarzyskich).

Śmierć córki wywołała u powoda stany emocjonalne w postaci ogólnego obniżenia nastroju, powstania dystansu emocjonalnego do innych osób, zmagania się z poczuciem żalu do sprawcy wypadku, co wpłynęło na zwiększenie się dystansu emocjonalnego, obniżenie napędu życiowego, osłabienie więzi społecznych, obniżenie spontaniczności i radości życia oraz zaleganie nieprzepracowanych emocji. Zaburzenia emocjonalne powoda w związku ze śmiercią jego córki trwały znacznie dłużej niż naturalny okres żałoby, który powinien zakończyć się w ciągu roku i - w obniżonym już obecnie nasileniu - trwają nadal. Zaburzenia psychologiczne powoda, które pojawiły się po śmierci córki wymagały pomocy specjalistycznej w postaci terapii psychologicznej oraz okresowego wsparcia psychiatrycznego (które niejako powód sam sobie sobie zaaplikował spożywając leki syna). Obecnie w ocenie psychologicznej nie wymaga on interwencji psychiatrycznej, ale nadal wskazana jest terapia psychologiczna w celu przeprowadzenia zalegających emocji.

Dowód: opinia sądowo-psychologiczna - k. 75-82, k. 107-108.

Obecnie powód mieszka wraz z synem, lecz syn przebywa z racji zatrudnienia wiele czasu w delegacjach poza miejscem zamieszkania. Powód czuje się samotny.

Dowód: zeznania powoda - k. 63, 114.

Pismem z dnia 06.07.2011 r powód zwrócił się do pozwanego o wypłatę na jej rzecz kwoty 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia związanego ze śmiercią córki. Pismo doręczono pozwanemu w dniu 13 lipca 2011 r.

Dowód: pismo z dnia 06.07.2011 r. - k. 30-28 akt szkody (...) S.A. nr (...).

Decyzją z dnia 22 sierpnia 2011 roku pozwany odmówił przyznania powodowi zadośćuczynienia.

Dowód: decyzja z dnia 22.08.2011 r. - akt szkody (...) S.A. nr (...).

Odpis pozwu został pozwanemu doręczony w dniu 29 października 2012 r.

Dowód: potwierdzenie odbioru - k. 30.

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach szkody, zeznania świadków Z. C. i I. S., zeznania przesłuchanego w charakterze strony powoda oraz opinię sądowo-psychologiczną.

Autentyczność i prawdziwość dokumentów, szczegółowo wymienionych w części uzasadnienia ustalającej stan faktyczny, nie była kwestionowana w toku procesu przez strony, ich prawdziwość i rzetelność nie budziła również wątpliwości Sądu, dlatego Sąd uznał je w całości za wiarygodne i uwzględnił dokonując rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków Z. C. i I. S. oraz zeznania powoda albowiem znajdują one potwierdzenie w zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach oraz w zeznaniach powoda, są konkretne, nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd uznał również zeznania powoda za prawdziwe, albowiem były one spójne, spontaniczne i szczerze, nadto podawane przez niego okoliczności znajdują potwierdzenie w zeznaniach stron i dokumentach, a także w sprostowaniach i wnioskach opinii sądowo-psychologicznej. Sąd zauważył, że pomiędzy relacją powoda, a relacją świadka Z. C. pojawił się dysonans w zakresie edukacji S. D. - według powoda studiowała ona turystykę, według świadka - podjęła studium policealne w zakresie hotelarstwa i turystyki. W korespondencji kierowanej do pozwanego powód wspominał natomiast, że córka studiowała filologię angielską. W ocenie Sądu te drobne nieścisłości wynikają z niedoskonałości pamięci ludzkiej, relacjonowane zdarzenia miały bowiem miejsce blisko siedem lat temu, nie mogą natomiast dyskwalifikować zeznań wskazanych osób. Co istotne, zarówno powód jak i świadek byli zgodni co do tego, że S. D. po śmierci matki podjęła edukację.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także na opinii sądowo-psychologicznej. Opinia została sporządzona przez biegłego psychologa, dysponującego wiedzą fachową w swojej dziedzinie, jest spójna, jasna, wyczerpująca, a jej wnioski są logiczne i należyte umotywowane. Oceniając rzetelność i przydatność opinii biegłego Sąd nie znalazł podstaw mogących podważyć zasadność wynikających z niej wniosków. Co istotne, strony nie kwestionowały opinii. Pozwany wniósł jedynie o uzupełnienie pierwotnej opinii poprzez wyraźne wskazanie, jaki jest przyjęty okres żałoby i na jakiej podstawie biegły przyjął, że okres przeżywania żałoby przez powoda go przekracza. Do podniesionych przez pozwanego kwestii biegły w sposób wyczerpujący ustosunkował się w opinii uzupełniającej z dnia 10.04.2013 r. (k. 107-108).

Bezsporny między stronami był fakt spowodowania przez D. D. wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce w dniu 24.12.2006 r. w G., okoliczności tego wypadku, śmierć na jego skutek S. D. oraz fakt ubezpieczenia D. D. u pozwanego z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu.

Pozwany zakwestionował natomiast swoją legitymację do występowania w niniejszym procesie w roli pozwanego, a także samą zasadę odpowiedzialności oraz wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia.

Zdaniem Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci utarty więzi rodzinnej na skutek śmierci córki, powodującą cierpienie i ból. Jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 448 kc i art. 24 par. 1 kc.

Zważywszy na ustalony powyżej stan faktyczny, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż pojazd marki H. (...) o nr rej. (...), którym kierował D. D. ubezpieczony był na podstawie umowy odpowiedzialności cywilnej w (...)S. A.w W..

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Podana wyżej ogólna zasada ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej znalazła wyraz art. 9 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2003, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), zgodnie z którym umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiem z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków.

Należy przy tym podkreślić, że wysokość świadczeń zakładu ubezpieczeń jest uzależniona od wysokości zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. Z umowy obowiązkowego ubezpieczenia wynika obowiązek ubezpieczyciela do świadczenia bezpośrednio na rzecz poszkodowanego, który może domagać się odszkodowania wprost od ubezpieczyciela. Zgodnie z utrwalonym w tym względzie poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 24 stycznia 1972r. (sygn. akt: III CZP 74/71, OSNC 1972/7-8/122), który Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela, pomiędzy zakładem ubezpieczeń a poszkodowanym zawiązuje się w chwili wyrządzenia szkody objętej zakresem ubezpieczenia stosunek prawny, w ramach którego obowiązkowi ubezpieczyciela do naprawienia szkody odpowiada roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy przysługującej poszkodowanemu, przy czym roszczenie to przysługuje w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej, skoro jego źródłem jest wyrządzenie szkody przez osobę ubezpieczoną.

Zakres odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela jest zatem determinowany zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego - sprawcy wypadku.

Celem umowy ubezpieczenia OC, której istotę określają art. 822 § 1-4 k.c. jest - z jednej strony - udzielenie ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialnemu za szkodę przez przejęcie przez ubezpieczyciela ciężaru negatywnych

konsekwencji majątkowych wyrządzonej szkody, a spoczywających bezpośrednio na jej sprawcy i będących skutkiem ponoszenia przez niego odpowiedzialności cywilnej za tę szkodę, z drugiej strony - wzmocnienie ochrony interesów osoby trzeciej, poszkodowanej w następstwie kolizji. Na podstawie art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania może bowiem dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (*actio directa*), co chroni go przed skutkami ewentualnego braku możliwości uzyskania pełnego zaspokojenia ze względu na sytuację majątkową podmiotu bezpośrednio odpowiedzialnego za szkodę.

Bardziej szczegółowe regulacje w tym względzie zawierają przepisy rozdziału 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych "Ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych". Z art. 34 ust. 1 ustawy wynika, że uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, a zatem gdy o powstaniu ich odpowiedzialności cywilnej przesądzą właściwe przepisy kodeksu cywilnego. Przepis ten określa szkodę jako następstwo pozostające w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, obejmując tym pojęciem zarówno szkody na osobie (śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia), jak i szkody w mieniu, polegające na jego utracie, zniszczeniu lub uszkodzeniu. Regulacja ta jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia poszkodowanej osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty następstw wypadku drogowego. Jest oczywiste, że obowiązek spełnienia przez ubezpieczyciela świadczenia wynikającego z każdej umowy ubezpieczenia OC ma charakter akcesoryjny, powstaje bowiem dopiero po uprzednim pozytywnym przesądzeniu, że ubezpieczający albo osoba, na rzecz której umowa ta została zawarta, ponoszą odpowiedzialność cywilną za wyrządzoną szkodę.

Przedmiotem każdej umowy ubezpieczenia jest określone ryzyko, którego wystąpienia, a zwłaszcza ponoszenia jego negatywnych konsekwencji, chce uniknąć sam ubezpieczający, zmiierzając do obciążenia nimi - w następstwie zawarcia umowy ubezpieczenia - ubezpieczyciela za cenę zapłaconej składki ubezpieczeniowej. Ryzykiem będącym przedmiotem ubezpieczenia w umowie ubezpieczenia OC jest więc odpowiedzialność cywilna podmiotu odpowiedzialnego za szkodę, której skutki ponoszenia ma przejąć na siebie właśnie ubezpieczyciel, jeśli powstanie odpowiedzialność cywilna podmiotu bezpośrednio zobowiązanego do naprawienia szkody. Ustawodawca nie ograniczył w art. 35 ustawy zakresu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu tylko do niektórych postaci szkody możliwych do wyrządzenia przez kierującego. Obowiązkiem odszkodowawczym ubezpieczyciela wobec poszkodowanej osoby trzeciej są objęte wszelkie postacie szkody wyrządzonej takiej osobie, a więc zarówno szkody na osobie, jak i szkody w mieniu wymienione w art. 34 ust. 1 ustawy.

Przedstawiona regulacja jest potwierdzeniem tendencji, aby umowa ubezpieczenia OC stwarzała możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej, zarówno ubezpieczonemu sprawcy szkody przed konsekwencjami osobistego ponoszenia przez niego odpowiedzialności cywilnej, jak i poszkodowanemu w wyniku zapewnienia mu pełnej kompensaty przez ubezpieczyciela szkody wyrządzonej przez ponoszącego odpowiedzialność cywilną sprawcę, który ubezpieczył się od ryzyka skutków jej samodzielnego ponoszenia.

Powyższe stwierdzenie uzasadnia wniosek, że wszelkie ustawowe ograniczenia, a zwłaszcza wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów wymagają ścisłej interpretacji, przy uwzględnieniu reguł wykładni gramatycznej, jak również wykładni celowościowej i systemowej. Wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wyliczono taksatywnie w art. 38 ust. 1 ustawy. (Odpowiedzialność cywilna za wypadki drogowe Bieniek Gerard - Warszawa 2006 Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis).

Mając na uwadze powyższe należy uznać, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanego braku legitymacji biernej. Treść art. 34 ust 1 ustawy należy interpretować w kontekście pozostałych przepisów tego aktu, zwłaszcza art. 38 ust 1, a także celu zawartych tam regulacji. Dokonanie takiej wykładni prowadzi do jednoznacznego wniosku, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za wszelkie szkody (majątkowe, a także na osobie), a także krzywdę - i to zarówno bezpośrednio poszkodowanego w wypadku, jak i członków rodziny w związku ze śmiercią osoby bliskiej - za jakie odpowiedzialność na podstawie przepisów kodeksu cywilnego ponosi posiadacz lub kierujący pojazdem

mechanicznym w związku z wyrządzoną ruchem tego pojazdu szkodę. Zauważyć należy, że art. 34 stanowi o wszelkich szkodach, zarówno na osobie, jak i na mieniu, należy więc uznać, że dyspozycja tego przepisu dotyczy także szkód na osobie o charakterze niemajątkowym. W orzecznictwie sądów nie budzi wątpliwości, że ubezpieczyciel odpowiada także za krzywdę poszkodowanego w wypadku, na podstawie art. 445 kc. W ocenie Sądu nie ma przy tym żadnych racjonalnych i aksjologicznych powodów, aby różnicować sytuację "bezpośrednio" poszkodowanego w wypadku, który domaga się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 kc, i członka najbliższej rodziny, który domaga się zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią "bezpośrednio" poszkodowanego, czy to na podstawie art. 446 par. 3 kc, czy też na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 par. 1 kc.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że krzywda jakiej doznał powód wynika ze śmierci córki, która zginęła w wypadku. Kwestia podstawy prawnej tego roszczenia - dochodzonego z tytułu naruszenia dóbr osobistych - ma znaczenie drugorzędne. Najistotniejsze jest to, że pozostaje ona w związku z ruchem pojazdu, a zatem odnosi się do niej dyspozycja art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

Nie można zgodzić się z pozwanym, że krzywda, jakiej doznał powód, nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem sprawcy wypadku. Skutkiem działania D. D. (ubezpieczonego u pozwanego) było spowodowanie wypadku komunikacyjnego. Skutkiem wypadku była śmierć S. D.. Z kolei skutkiem śmierci S. D. była krzywda powoda - cierpienia spowodowane utratą więzi z córką. Gdyby nie doszło do wypadku nie doszło by do śmierci córki powoda i jego cierpienia z tym związanych. Przy tym cierpienia i ból są normalnym, typowym następstwem śmierci dziecka, z czym trudno polemizować.

Nie budzi wątpliwości Sądu także zasada odpowiedzialności pozwanego. Powód jako podstawę roszczenia wskazał art. 448 kc i art. 24 par. 1 kc, domagając się zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci utarty więzi rodzinnej na skutek śmierci córki, powodującą cierpienie i ból.

Sąd w pełni popiera stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy zarówno w uchwale z dnia 22 października 2010 r. w sprawie III CZP 76/2010, jak również w wyroku z dnia 11 maja 2010 r. w sprawie I CSK 621/10, z którego wynika, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 par. 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Więzy rodzinne, relacje emocjonalne łączące osoby bliskie, stanowią dobra osobiste podlegające ochronie na gruncie art. 23 i 24 kc. Jak przy tym wskazuje Sąd Najwyższy przeciwnego argumentu nie może stanowić sam fakt wprowadzenia przez ustawodawcę uprawnienia sądu do zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 par. 4 kc, który doprowadził jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. w sprawie IV CSK 307/2009 (OSN 2010/C poz 91), wyroku z 10 listopada 2010 r. w sprawie II CSK 248/2010 (M.Prawn. 2011/24/1340-1342), uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10).

W kontekście powyższego, nie sposób zgodzić się z pozwanym, że odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przysługuje wyłącznie osobie, przeciw której czyn taki został skierowany, a jedynym wyjątkiem od tej zasady jest unormowanie art. 446 par. 3 kc i obecnie także par 4 tego przepisu. Jak już podkreślono wcześniej, Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni akceptuje poglądy orzecznictwa, że odszkodowanie za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, która zginęła na skutek czynu niedozwolonego dokonanego przed datą wejścia w życie przepisu art. 446 par. 4 kc (3.08.2008 r.), dopuszczalne jest na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 par. 1 kc.

Odnośnie wysokości roszczenia dochodzonego przez powoda, należało uznać, iż jego żądanie znajduje pełne uzasadnienie w świetle wszystkich zebranych w sprawie dowodów. Jak już wskazano, spowodowanie śmierci osoby bliskiej przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego, określonych w sposób otwarty w art. 23 kc, w postaci więzi rodzinnych, relacji emocjonalnych, prawa do życia w pełnej rodzinie. Nagłe rozerwanie tej szczególnie silnej więzi (np. więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem, więzi między małżonkami) stanowi naruszenie dóbr osobistych rodzica (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia

14.12.2007 roku, sygn. akt I ACa 1137/07, opublikowane POSAG 2008/1/50). Ustalenie wysokości zadośćuczynienia winno nastąpić z uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale także, taką którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. W literaturze podkreśla się, iż Sąd orzekający w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra- ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Roszczenie to ma na celu nie tyle wyrównanie straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości, złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej.

Przy uwzględnieniu krzywdy brane są pod uwagę w szczególności kryteria dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, długotrwałość cierpienia. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy także uwzględnić jaką rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego, do jakich doszło zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy

Zadośćuczynienie powinno spełniać przede wszystkim funkcje kompensacyjne, a przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent za poniesioną przez poszkodowanego szkodę niemajątkową. Kwota ta powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia psychiczne i fizyczne oraz utratę radości życia, powinna również ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć.

Więź pomiędzy rodzicem a dzieckiem jest bez wątpienia jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich. Przy tym w niniejszej sprawie powód zdołał wykazać, że jego więź z córką była wyjątkowo silna. Pozostawali oni w bardzo dobrych relacjach, spędzali ze sobą wiele czasu, ponadto córka prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, sprzątała, gotowała, robiła zakupy. Istotne znaczenie ma fakt, że półtora roku przed śmiercią córki zmarła po długotrwałej chorobie żona powoda. S. D. była w tym okresie wsparciem dla ojca, pomagała mu. Niewątpliwie strata córki w krótkim czasie po stracie żony wyjątkowo mocno dotknęła powoda. Jak sam wskazał, stracił dwie ukochane kobiety. Ponadto powód wiązał duże nadzieje z córką, która wówczas studiowała, a także udzielała się w wolontariacie, była powszechnie lubiana. Miała ona odziedziczyć dom powoda, opiekować się ojcem na starość, zamieszkać w domu wraz ze swoją przyszłą rodziną. Powód na skutek wypadku stracił poczucie bezpieczeństwa i pewności co do własnej przyszłości, jak sam wskazał "zawalił mu się świat", czuje się niepotrzebny, nie chce mu się żyć, nie ma już celu w życiu.

Nie bez znaczenia jest fakt, że sprawcą tragicznego w skutkach wypadku był syn powoda, D. D.. Powód czuje żal do syna za spowodowanie wypadku, jednakże negatywne emocje z tym związane ukrywa w obawie przed zranieniem i utratą syna. Niewątpliwie wypadek negatywnie wpłynął na relacje ojca z synem. Jak wskazuje powód, do dziś nie potrafi z synem o wypadku rozmawiać.

O intensywności odczuwania przez powoda straty po śmierci córki świadczy fakt, że mimo upływu blisko 7 lat od dnia wypadku nadal występują u niego zaburzenia emocjonalne, które w normalnym toku rzeczy powinny zakończyć się w ciągu roku. Jak wskazała biegła, śmierć córki wywołała o powoda stany emocjonalne w postaci ogólnego obniżenia nastroju, powstania dystansu emocjonalnego do innych osób, zmaganie się z poczuciem żalu do sprawcy wypadku, co wpłynęło na zwiększenie się dystansu emocjonalnego, obniżenie napędu życiowego, osłabienie więzi społecznych, obniżenie spontaniczności i radości życia oraz zaleganie nieprzepracowanych emocji. Zaburzenia te, w obniżonym już obecnie nasileniu trwają nadal. Nadal potrzebuje on terapii psychologicznej. Nadto, jak zauważyła biegła, dolegliwości, jakie odczuwał i częściowo nadal odczuwa powód, odnoszą się nie tylko do strefy emocjonalnej, ale też do sfery psychosomatycznej (ból, dolegliwości somatyczne związane z miejscem wypadku) i społecznej (ograniczenia i częściowe wycofywanie się z relacji towarzyskich).

Biorąc pod uwagę skutki śmierci córki na życie powoda, intensywność i długotrwałość jego cierpienia i bólu, przyznanie powodowi kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest w pełni uzasadnione, kwota ta nie jest kwotą nadmiernie wygórowaną i stanowi wymierną wartość ekonomiczną. Powołanie się przez pozwanego na przeciętną stopę życiową nie może pozbawiać roszczenia funkcji kompensacyjnej i przesłaniać innych ważniejszych przesłanek ustalenia należnej powodowi kwoty. Pojęcie przeciętnej stopy życiowej jest przesłanką jedynie pomocniczą, która ma charakter wyłącznie uzupełniający w stosunku do faktycznego rozmiaru szkody niemajątkowej. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., sygn..akt I ACa 178/10, niepublikowany).

W ocenie Sądu zasądzona w pkt I wyroku kwota pieniężna zrekompensuje powodowi całą krzywdę, ale też jednocześnie kwota ta nie stanowi nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Kwota ta nie jest przy uwzględnieniu aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa wysoka.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 par. 1 kc. Orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Zasądzając odsetki od kwoty zadośćuczynienia, Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 18 lutego 2011 wydanym w sprawie I CSK 243/10. Mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie, jak i dzień tego wyrokowania. Zgodnie z zasadą przyjętą w prawie cywilnym, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się wymagalne. Stosowanie do art. 455 kc, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Świadczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę nie jest świadczeniem terminowym. Wobec tego staje się wymagalne po wezwaniu dłużnika do jego wykonania.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności.

Powód zgłosił roszczenie o wypłacenie zadośćuczynienia w kwocie 60 000 zł pismem z dnia 06.07.2011 r., doręczonym pozwanemu w dniu 13.07.2011 r. (data adnotacji na piśmie w aktach szkody). Pozwany nie wykazał, aby wyjaśnienie w przewidzianym w ustawie terminie 30 dni było niemożliwe i konieczne było jego przedłużenie. Wobec tego roszczenie powoda wobec pozwanego stało się wymagalne gdy upłynął 30-dniowy termin na przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego - w dniu 13 sierpnia 2011 roku. Powód domagał się odsetek od dnia 23 sierpnia 2013 roku - stąd w pkt I wyroku Sąd zasądził odsetki od kwoty 60.000 zł od tej daty.

Natomiast w ocenie Sądu żądanie odsetek od kwoty przewyższającej 60.000 zł od wskazanej w pozwie daty nie było zasadne. Wniosek skierowany do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia dotyczył bowiem jedynie kwoty 60.000 zł - tylko w tym zakresie roszczenie stało się wymagalne w terminie 30 dni od daty jego zgłoszenia. Natomiast w pozostałym zakresie roszczenie stało się wymagalne dopiero z dniem następującym po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu - co należy traktować jako równoznaczne z wezwaniem dłużnika do spełnienia świadczenia - czyli od daty 30 października 2012 r. Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c., uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Wobec tego, że pozwany przegrał sprawę w całości, zobowiązany jest zwrócić powodowi koszty procesy, na które składa się wynagrodzenie za pełnomocnika w wysokości 3600 zł, ustalone zgodnie z par. 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcowskie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Jednocześnie Sąd nie dopatrył się w niniejszej sprawie podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki przewidzianej w powołanym rozporządzeniu, o co wnosił powód w pozwie. Zgodnie z art. 109 § 2 kpc przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu niniejsza sprawa nie miała charakteru sprawy skomplikowanej pod względem prawnym i faktycznym, pozwany przyznał większość okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a nakład pracy pełnomocnika, czynności przez niego podjęte i jego wkład do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy nie uzasadniają zastosowania wyższej niż standardowa stawki wynagrodzenia.

W pkt II Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego, jako strony przegrywającej proces, na rzecz Skarbu Państwa, kwotę 4447,37 zł, na którą składają się kwota 4000 zł tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, z której uiszczenia powód został zwolniony oraz kwota 447,37 zł tytułem wynagrodzenia biegłego (k. 90,119).